

Sygn. akt II C 405/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. A. Z.

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2019 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Instytutowi Centrum (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;

2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;

3. nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt II C 405/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 czerwca 2018 roku, K. S., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o zasądzenie od Instytutu Centrum (...) w Ł. kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 września 2017 roku do dnia zapłaty, za krzywdę i cierpienia psychiczne będące następstwem błędu medycznego z dnia 15 czerwca 1999 roku. Nadto, żądała zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwolnienia od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 15 czerwca 1999 roku w pozwanym Instytucie przeprowadzono zabieg cięcia cesarskiego, w wyniku którego urodziła się powódka. W czasie zabiegu jeden z lekarzy dokonał dwukrotnego nacięcia skóry noworodka na lewym poliku. Nacięcia nie zostały zszyte, lecz zaopatrzone plastrem. Na skórze powódki powstały blizny, które powiększały się wraz ze wzrostem powódki. Powódka, jako kilkuletnie dziecko odczuwała ból naciętego policzka. Dorastała w poczuciu wstydu i braku samoakceptacji, gdyż otoczenie interesowało się bliznami na twarzy powódki, nawet obce osoby pytały o ich powstanie. Blizny na twarzy utrudniały K. S. aklimatyzację w nowy środowisku np. przy zmianie szkoły, a także uniemożliwiły powódce pracę w aktorstwie i modelingu, co w dzieciństwie było jej marzeniem. Jednak z obawy na reakcje dotyczące wyglądu twarzy powódka zrezygnowała z realizacji swoich marzeń. Problemy powódki z samooceną i akceptacją skutkowały koniecznością korzystania przez powódkę z pomocy psychologicznej, co jednak nie przyniosło poprawy jej stanu psychicznego.

Decyzją z dnia 19 września 2000 roku ubezpieczyciel pozwanego szpitala (...) Spółka Akcyjnej w W. przyznał na rzecz powódki, na skutek zgłoszenia roszczeń przez jej przedstawicielkę ustawową, zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł za krzywdę stanowiącą następstwo błędu medycznego z dnia 15 czerwca 1999 roku. K. S. zgłosiła szkodę

ubezpieczycielowi pozwanego szpitala - (...) Spółce Akcyjnej w W. w dniu 4 sierpnia 2017 roku. Ubezpieczyciel wskazał, że już wcześniej toczyło się postępowanie likwidacyjne dotyczące szkody powódki, odmówił przyznania świadczeń na rzecz powódki odwołując się do wcześniejszej decyzji, podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powódki.

(pozew k.2-6, pełnomocnictwo k.152)

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2018 roku Sąd zwolnił powódkę od opłaty od pozwu w całości, oddalając jej wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałej części.

(postanowienie k.155)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, nie uznał powództwa, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanego wniósł o zawiadomienie o toczącym się procesie ubezpieczyciela pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej w W.. Zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, iż zabieg cesarskiego cięcia miał miejsce w dniu 15 czerwca 1999 roku i w tym dniu przedstawicielka ustawowa powódki powzięła wiadomość o zaistnieniu powikłania w postaci nacięcia skóry oraz o osobach przeprowadzających zabieg. A zatem, od tego momentu powódce była znana szkoda i osoba za nią odpowiedzialna. Do roszczeń powódki znajdował zastosowanie przepis art.442 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od dnia 10 sierpnia 2007 roku, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podniósł, że przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki mając świadomość przysługujących powódce roszczeń zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi pozwanego, który wypłacił na rzecz powódki kwotę 6.000 zł zadośćuczynienia. Postępowania likwidacyjne zakończyło się po ponownym rozpoznaniu roszczeń powódki w dniu 19 września 2000 roku. W konsekwencji, w świetle przepisu art.819 § 4 k.c., najpóźniej z chwilą doręczenia przedstawicielce ustawowej powódki pisma ubezpieczyciela z dnia 19 września 2000 roku, rozpoczął na nowo bieg terminu przedawnienia. W związku z tym, roszczenie powódki przedawniło się we wrześniu 2003 roku. Skoro roszczenie powódki było już przedawnione w dniu 10 sierpnia 2007 roku, nie znajdowały do niego zastosowania przepisy art.442¹ § 1 – 4 k.c. Dodatkowo pełnomocnik powódki wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, a powódka nie udowodniła szkody ani jej rozmiarów.

(odpowiedź na pozew k.157-159 v., pełnomocnictwo k.160, odpis z KRS k.161-163)

Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., w którym pozwany posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej, pouczając o tym, że może przystąpić do postępowania jako interwenient uboczny. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie przystąpiła do postępowania w charakterze interwenienta ubocznego.

(zarządzenie k.170, dowód doręczenia zawiadomienia w systemie)

W piśmie procesowym z dnia 31 października 2018 roku pełnomocnik powódki kwestionował podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Oświadczył, że szkoda powódki objęta pozwem w niniejszej sprawie ujawniła się począwszy od 2008 roku, a więc już po wejściu w życie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej przepis art.442¹ k.c. gdyż powódka dopiero około czwartej klasy szkoły podstawowej oraz w szkole ponadgimnazjalnej zaczęła odczuwać skutki nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu cesarskiego cięcia w codziennym życiu. A zatem, w świetle art.442¹ § 4 k.c., zgodnie z którym przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez nią pełnoletności, roszczenie powódki dochodzone pozwem nie jest przedawnione. Dodatkowo, z ostrożności procesowej, pełnomocnik powódki podniósł, iż zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w myśl art. 5 k.c. Wskazał,

że przedstawiciele ustawowi powódki byli przekonani, że z powodu zawarcia ugody z ubezpieczycielem pozwanego nie mogą dochodzić roszczeń przeciwko Instytutowi lub jego ubezpieczycielowi na drodze sądowej. Ponadto, gdy powódka była dzieckiem blizny nie były tak duże.

(pismo pełnomocnika powódki k.172-173 v.)

W piśmie procesowym z dnia 7 stycznia 2019 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, że twierdzenie jakoby szkoda powódki stanowiąca wynik zabiegu cesarskiego cięcia z dnia 15 czerwca 1999 roku powstała dopiero po 2008 roku jest nieprawdziwe i kreowane jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania przepis art.442¹ § 4 k.c., gdyż w dacie wejścia w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku nowelizacji do kodeksu cywilnego wprowadzającej ów przepis roszczenia powódki były już przedawnione. Podkreślił, że poniesiony zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, gdyż opóźnienie wystąpieniu z roszczenia ma charakter wieloletni, nie było w żaden sposób usprawiedliwione, a niestaranne działanie strony czy jej przedstawiciela ustawowego, w świetle ugruntowanego orzecznictwa nie może być usuwane poprzez zastosowanie art.5 k.c.

(pismo pełnomocnika pozwanego k.175-176)

Na rozprawie w dniu 3 września 2019 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie, z tym że pełnomocnik powódki na wypadek nie uwzględnienia powództwa wniósł o nieobciążanie powódki kosztami procesu na podstawie art.102 k.p.c.

(stanowiska pełnomocników stron – protokół rozprawy k.188 i k.193, nagranie 00:02:48-00:03:22 i 01:04:22-01:08:33)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 1999 roku, w wyniku przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia, w Instytucie Centrum (...) w Ł., urodziła się powódka K. S.. Powódka urodziła się w 34 tygodniu ciąży. Zabieg cesarskiego cięcia przeprowadzono z uwagi na odpłynięcie wód płodowych i zagrożenie zamartwicy płodu.

W czasie zabiegu doszło do nacięcia lewego policzka powódki dwoma równoległymi cięciami o długości 1 i 1,5 cm, które zaopatrzono plastrami.

Matka powódki J. S. i jej ojciec D. S. dowiedzieli się o nacięciu policzka córki w dniu 15 czerwca 1999 roku.

Po urodzeniu K. S. była hospitalizowana w Instytucie Centrum (...) w Ł. do dnia 28 lipca 1999 roku.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k.7-10, k.13-126, kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia k.12, kserokopia zaświadczenia urodzenia noworodka k.12, kserokopia wyjaśnień k.127-128, zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 roku, k.190-192, nagranie 00:32:01-00:59:43)

Blizny na lewym policzku powódki były widoczne przez cały czas od momentu jej urodzenia. Od niemowlęctwa, gdy K. S. rosła i skóra twarzy rozciągała się, blizny rosły razem z powódką. Od dnia 15 czerwca 1999 roku nie było takiego okresu w życiu powódki, aby blizny zmniejszały się lub zacierały.

K. S. zwróciła uwagę na blizny na lewym policzku już w przedszkolu, gdyż nie miały ich inne osoby z jej otoczenia. Do ukończenia przez powódkę piątego roku życia, blizny powodowały silne dolegliwości bólowe, powódka nawet płakała z tego powodu. Gdy powódka poszła do przedszkola, a później do szkoły inne dzieci pytały o blizny, wyśmiewały się z niej. Powódka stała się pozbawiona pewności siebie. Zaczęła unikać publicznych wystąpień. W okresie gimnazjum, a także później, K. S. słyszała komentarze chłopców, że byłaby ładniejsza bez blizn. Powódka spotyka się z pytaniami nawet obcych osób, w miejscach publicznych np. w restauracji, czy w sklepie, skąd ma blizny na twarzy. Pytają ją oto także nowo pozwane osoby np. na uczelni, gdzie rozpoczęła studia.

Obecnie blizny na twarzy powódki są wyraźnie widoczne, ich długość wynosi około 3 i 3,5 cm.

(dowód: fotografie k.11, zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 roku, k.190-192, nagranie 00:32:01-00:59:43, przesłuchanie powódki w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami – protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 roku k.193 w związku z k.189-190, nagranie 01:00:01-01:02:06 i 00:03:33-00:29:44)

Pismem z dnia 2 maja 2000 roku przedstawicielka ustawowa powódki – J. S. została poinformowana przez (...) Spółkę Akcyjną w W. o przyznaniu na rzecz K. S. zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł za szkodę powstałą w dniu 15 czerwca 1999 roku.

W piśmie z dnia 19 września 2000 roku, stanowiącym odpowiedź na odwołanie ówczesnego pełnomocnika powódki, (...) Spółka Akcyjna w W. pottrzymała dotychczasowe stanowisko w zakresie wysokości należnego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, wskazując na możliwość dochodzenia dalszych roszczeń na drodze sądowej.

(dowód: kserokopia pisma k.180, kserokopia pisma k.139, zeznania świadka J. S. – protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 roku, k.190-192, nagranie 00:32:01-00:59:43)

Pismem z dnia 18 września 2012 roku przedstawiciele ustawowi K. S. zgłosili szkodę (...) Spółce Akcyjnej w W., który ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej Instytut Centrum (...) w Ł., żądając kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek nacięcia lewego polika w czasie zabiegu cesarskiego cięcia w dniu 15 czerwca 1999 roku.

(dowód: kserokopia zgłoszenia szkody k.129-131)

Pismem z dnia 4 sierpnia 2017 roku pełnomocnik K. S. zgłosił szkodę Instytutowi Centrum (...) w Ł., żądając kwoty 100.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek nacięcia lewego polika w czasie zabiegu cesarskiego cięcia w dniu 15 czerwca 1999 roku. Pozwany Instytut przekazał zgłoszenie szkody swojemu ubezpieczycielowi - (...) Spółce Akcyjnej w W., o czym pismem z dnia 21 sierpnia 2017 roku zawiadomił pełnomocnika powódki. W piśmie z dnia 23 sierpnia 2017 roku, skierowanym do pełnomocnika powódki, (...) Spółka Akcyjna w W. pottrzymała stanowisko merytoryczne wyrażone w decyzjach z dnia 28 marca 2013 roku i 24 stycznia 2014 roku oraz wskazała na przedawnienie roszczeń powódki.

W odpowiedzi na decyzję ubezpieczyciela, w piśmie z dnia 4 września 2017 roku, pełnomocnik powódki wskazał na niezasadność zarzutu przedawnienia. Jednakże, w piśmie z dnia 22 września 2017 roku (...) Spółka Akcyjna w W. pottrzymała dotychczasowe stanowisko, dodatkowo wskazując, że w czasie zabiegu cesarskiego cięcia w dniu 15 czerwca 1999 roku nie doszło do błędu medycznego.

(dowód: kserokopia zgłoszenia szkody k.132-134, kserokopia pisma k.135, kserokopia decyzji k.135 v., kserokopia pisma k.136-137, kserokopia decyzji k.132- 132 v.)

K. S. jest studentką. Utrzymuje się z alimentów w kwocie 250 zł miesięcznie. Prowadzi gospodarstwo domowe z matką, która jest zatrudniona na umowę o pracę na 1/4 etatu za wynagrodzeniem w kwocie 425,22 zł netto miesięcznie. K. S. i jej matka korzystają z finansowej pomocy rodzeństwa powódki.

(oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k.141-142, kserokopia umowy o pracę k.146)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów w postaci: złożonych do akt sprawy dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o przepis art.308 k.p.c.), w tym dokumentacji medycznej powódki, a także częściowo na podstawie zeznań świadka i przesłuchania powódki.

Sąd pominął częściowo zeznania świadka J. S. i przesłuchanie powódki w zakresie, w jakim dowody te pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, wobec uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. S. w zakresie, w jakim świadek twierdziła, że nie wiedziała, że w imieniu córki, po zakończeniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, może dochodzić dalszych roszczeń na drodze sądowej. Albowiem, zeznania świadka w tym zakresie pozostają w sprzeczności z innymi dowodami, w tym decyzją (...) Spółki Akcyjnej w W. z dnia 19 września 2000 roku, z której wyraźnie wynika, iż dalszych roszczeń można dochodzić na drodze sądowej. Z treści owej decyzji wynika także, że małoletnia poszkodowana była wówczas reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata, który z pewnością posiadał wiedzę w tym zakresie i musiał informować o tym przedstawicieli ustawowych powódki.

Z tych samych względów, Sąd uznał za niewiarygodne przesłuchanie powódki w zakresie, w jakim zeznała, iż jej matka przez wiele lat była przekonana, że nie może nic zrobić w sprawie dochodzenia na drodze sądowej roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 15 czerwca 1999 roku.

Na rozprawie w dniu 3 września 2019 roku Sąd oddalił zgłoszone w pozwie wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ginekologa – położnika, chirurga plastycznego oraz psychologa. Albowiem, wobec zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, o czym będzie mowa w toku rozważań prawnych, prowadzenie postępowania dowodowego z udziałem biegłych było bezprzedmiotowe, zmierzałoby natomiast do zbędnego przedłużenia postępowania, a także generowało znaczne i zbędne koszty.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powódka wywodziła swoje roszczenie zadośćuczynienia z nieprawidłowo wykonanego w pozwanej placówce medycznej, w dniu 15 czerwca 1999 roku, zabiegu cesarskiego cięcia, w wyniku którego doszło u powódki do dwukrotnego nacięcia polika lewego.

Pozwany nie uznał powództwa, wnosił o jego oddalenie. Kwestionował zasadę swej odpowiedzialności. Podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia, który jako najdalej idący wymagał rozważenia w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art.117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (art.117 § 2 k.c.). Jak wynika z przepisu art.120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Stosownie do art.123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się między innymi przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Jak wynika z art. 124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art.124 § 2 k.c.).

Ponadto, art. 819 § 4 k.c., przewiduje szczególną podstawę do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela. Termin ten przerywa się także, poza sytuacjami opisanymi w art.123 k.c., przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, co zasadniczo daje podstawy do wyznaczenia terminu płatności świadczenia ubezpieczyciela. Tym samym przerwanie biegu terminu

przedawnienia następuje także przez jednostronną czynność wierzyciela dokonaną wobec dłużnika. Nie jest to oświadczenie woli, lecz jedynie oświadczenie wiedzy. Wywrze ono bowiem swój skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia niezależnie od tego, czy przerwanie biegu przedawnienia było objęte wolą wierzyciela dokonującego zgłoszenia ubezpieczycielowi swojego roszczenia lub zgłoszenia zajścia wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 roku, IV CK 157/05, L.; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 roku, V CSK 444/08, L.).

Po przerwaniu na podstawie art.819 § 4 zd. 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.).

Zgodnie z obowiązującym w dniu 15 czerwca 1999 roku przepisem art. 442 § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże, w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Powołany przepis został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 roku przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy Kodeks Cywilny (Dz.U. nr 80, poz.538), która jednocześnie wprowadziła przepisy art.442¹ § 1- 4 k.c., w nowy sposób regulujący przedawnienie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego. Stosownie do art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Natomiast, zgodnie z § 3 powołanego przepisu, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zaś, jak wynika z (...) § 4 k.c., przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

Stosownie do art.2 wskazanej ustawy nowelizującej, do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, powołany przepis art.2 ustawy nowelizującej, rozumiany jest w ten sposób, że jeżeli roszczenie poszkodowanego małoletniego o naprawienie szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 k.c. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny, czyli przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a poszkodowany uzyskał pełnoletność po tej dacie, do oceny upływu terminu przedawnienia nie ma zastosowania art. 442¹ § 4 k.c.

Albowiem, art.442¹ § 4 k.c. stanowi normę prawa materialnego, która reguluje wyłącznie kwestię przedawnienia roszczenia osoby poszkodowanej nie tworząc nowego roszczenia w rozumieniu prawa podmiotowego. Wskazany przepis art. 442¹ k.c. ma zastosowanie do roszczeń powstałych po nowelizacji oraz do roszczeń z czynów niedozwolonych wcześniej powstałych i nieprzedawnionych w dniu wejścia ustawy w życie, czyli w dniu 10 sierpnia 2007 roku. Nie obejmuje on natomiast roszczeń, które uległy przedawnieniu na podstawie regulacji wcześniej obowiązującej i nie powoduje, że „uchylane” jest ich przedawnienie (tak między innymi Sąd Najwyższy: w wyroku z dnia 25 listopada 2015 roku, II CSK 692/14, opubl. L.; w wyroku z dnia 10 lipca 2013 roku, II PK 316/12, OSNCP z 2014 roku, Nr 3, poz. 40; w wyroku z dnia 21 października 2011 roku, IV CSK 46/11; w wyroku z dnia 14 listopada 2012 roku, II PK 92/12; w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 roku, V CSK 239/12; w wyroku z dnia 8 maja 2014 roku, V CSK 322/13; w wyroku z dnia 8 października 2014 roku, II CSK 745/13).

Taka wykładnia wskazanego przepisu nie budzi też wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku z dnia 22 stycznia 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt P46/09 (OTK - A z 2013 r. Nr 1, poz. 3, Dz.U. z 2013 r. Nr 140) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art.2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy Kodeks Cywilny jest zgodny z art. 2, art. 30 w zw. z 38 a także 64 Konstytucji i nie jest niezgodny z jej art. 77 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wyjaśnił, że zasadniczym powodem nowelizacji kodeksu cywilnego przez wprowadzenie art. 442¹ § 4 k.c. było dążenie do zmiany sposobu liczenia przedawnienia roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody i nie było to związane z zakwestionowaniem w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 roku, SK 14/05 (Dz.U. Nr 164, poz. 1166, (...) - A (...) z 2006, nr 8, poz. 97) konstytucyjności art. 442 § 1 zd. 2 k.c., ponieważ odpowiedź ustawodawcy na ten wyrok stanowi art. 442¹ § 3 k.c. Trybunał Konstytucyjny podkreślił również, że odmienne rozwiązanie doprowadziłoby do naruszenia zasady pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego, w tym zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzonej również z konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa. Natomiast, regulacja polegająca na poddaniu ocenie nowej ustawy jedynie części spraw, nieprzedawnionych w rozumieniu prawa dotychczasowego jest przemyślaną i racjonalną decyzją ustawodawcy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 roku, II CSK 692/14, opubl. L.).

Z powyższych względów, w niniejszej sprawie, nie znajdował zastosowania przepis art. 442¹ § 4 k.c. Zdarzenie szkodzące, na które powołuje się K. S., miało miejsce w dniu jej urodzenia się – 15 czerwca 1999 roku. Przedstawiciele ustawowi powódki – jej rodzice dowiedzieli się o dwukrotnym nacięciu lewego polika córki w dniu porodu. W tym dniu wiedzieli o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Rozpoczął zatem bieg trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art.442 k.c. J. S. działając w imieniu córki zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi pozwanego. Pismem z dnia 2 maja 2000 roku matka powódki została poinformowana przez (...) Spółkę Akcyjną w W. o przyznaniu na rzecz K. S. zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł za szkodę powstałą w dniu 15 czerwca 1999 roku. Ówczesny pełnomocnik powódki złożył od tej decyzji odwołanie. W piśmie z dnia 19 września 2000 roku, stanowiącym odpowiedź na odwołanie, (...) Spółka Akcyjna w W. pottrzymała dotychczasowe stanowisko w zakresie wysokości należnego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł, wskazując na możliwość dochodzenia dalszych roszczeń na drodze sądowej. W świetle regulacji przewidzianej w art.819 § 4 k.c. zgłoszenie szkody przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie. Termin ten rozpoczął bieg na nowo po doręczeniu pełnomocnikowi powódki ostatecznej decyzji ubezpieczyciela z dnia 19 września 2000 roku, a więc z pewnością przed końcem września 2000 roku. W konsekwencji, z końcem września 2003 roku roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia uległo przedawnieniu. A zatem, było już przedawnione w dniu 10 sierpnia 2007 roku, kiedy weszła w życie nowelizacja kodeksu cywilnego wprowadzająca art. 442¹ § 4 k.c. W rezultacie, zgodnie z art.2 powołanej ustawy nowelizującej art. 442¹ § 4 k.c. nie znajdował zastosowania w niniejszej sprawie.

Nie sposób przy tym podzielić twierdzenia pełnomocnika powódki, jakoby szkoda na osobie powódki ujawniła się dopiero od 2008 roku. Albowiem, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym dokumentacji medycznej, dokumentów z postępowania likwidacyjnego, zeznań świadka J. S. oraz przesłuchania powódki, blizny na lewym policzku powódki istnieją się od chwili urodzenia i od niemowlęctwa systematycznie zwiększały swe rozmiary, gdy powódka rosła. Także krzywda powódki, czyli szkoda niemajątkowa na osobie, związana z cierpieniem fizycznym i psychicznym, której sposób naprawienia stanowi zadośćuczynienie istniała od dnia 15 czerwca 1999 roku. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powódki blizny na lewym poliku K. S. miały wpływ na jej codzienne funkcjonowanie już od urodzenia, a nie dopiero od czwartej klasy szkoły podstawowej. Do ukończenia przez powódkę piątego roku życia, blizny powodowały silne dolegliwości bólowe, powódka nawet płakała z tego powodu. Z kolei, już w okresie wczesno przedszkolnym blizny miały wpływ na funkcjonowanie powódki w społeczeństwie, w tym wśród rówieśników. Od wczesnego dzieciństwa powódki blizny na jej twarzy stanowiły przedmiot zainteresowania otoczenia, co sprawiało K. S. dyskomfort psychiczny, który nasilał się wraz z wiekiem. Gdy powódka dorastała, a ocena własnego wyglądu stawała się istotnym elementem własnej samooceny, cierpienia psychiczne związane z bliznami wysunęły się na pierwszy plan. Okoliczność, iż charakter i nasilenie krzywdy doznawanej przez powódkę w związku z bliznami uległy zmianom, nie oznacza, że w okresie dorastania powódki powstała nowa szkoda będąca następstwem zdarzenia z dnia 15 czerwca 1999 roku. W ocenie Sądu, w świetle bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w taki wypadku cały czas mamy do

czynienia z tą samą szkodą na osobie, której nasilenie i charakter ulegają pewnym zmianom w czasie. O tym, że owa szkoda na osobie powódki w postaci krzywdy istniała przed dniem 10 sierpnia 2007 roku, a jej przedstawiciele ustawowi wiedzieli o istnieniu szkody i osobie za nią odpowiedzialnej świadczy między innymi toczące się w 2000 roku postępowanie likwidacyjne. Przedstawiciele ustawowi powódki zgłosili szkodę (...) Spółce Akcyjnej w W., a po wydaniu niesatysfakcjonującej ich decyzji, ustanowili pełnomocnika, który złożył od niej odwołanie. Nic nie stało na przeszkodzie, aby w sytuacji, gdy odwołanie nie zostało uwzględnione dochodzili w imieniu córki, przed upływem terminu przedawnienia, dalszych roszczeń na drodze sądowej.

W przedmiotowej sprawie nie znajdował także zastosowania przepis art.122 § 1 k.c., zgodnie z którym przedawnienie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od ustanowienia dla niej przedstawiciela ustawowego albo od ustania przyczyny jego ustanowienia. Ochroną ustawową przewidzianą w art. 122 § 1 i 2 k.c. objęci są między innymi małoletni niepozostający pod władzą rodzicielską, dla których nie ustanowiono opiekuna. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, przy ocenie istnienia bądź nieistnienia podstaw do zastosowania przepisu art. 122 k.c. należy brać pod uwagę wyłącznie kryteria formalne, a więc okoliczność czy małoletni posiada przedstawiciela ustawowego, czy też nie. Osoba o niepełnej zdolności do czynności prawnych nie może się więc powoływać na to, że istniejący formalnie przedstawiciel ustawowy nie wykonywał w praktyce ciężących na nim obowiązków. W takiej sytuacji jedynym środkiem pozostającym do dyspozycji osoby o niepełnej zdolności do czynności prawnej (w tym małoletniego) będą roszczenia kierowane wobec przedstawiciela ustawowego z tytułu niewłaściwego sprawowania obowiązków (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 1987 roku, III CZP 39/87, OSNCP 1988 rok, nr 11, poz. 153, A. Olejniczak w „Komentarz do kodeksu cywilnego” pod red. Andrzeja Kidyby 2014 rok, „Komentarz do kodeksu cywilnego” pod red. Macieja Gutowskiego 2019 rok). Powódka w dacie wystąpienia zdarzenia szkodzącego i w okresie biegu terminu przedawnienia miała bowiem przedstawicieli ustawowych – rodziców.

Konkludując, zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego zasługiwał na uwzględnienie i skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Na wypadek uznania przez Sąd zasadności podniesionego zarzutu przedawnienia pełnomocnik powódki wskazywał, iż stanowi on w świetle przepisu art.5 k.c. nadużycie prawa podmiotowego.

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powołany przepis ma charakter wyjątkowy i powinien być stosowany ze szczególną ostrożnością (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku dnia 24 kwietnia 1997 roku, II CKN 118/97, OSP 1998 rok, Nr 1, poz. 3).

Zasady współżycia społecznego to odrębne od norm prawnych reguły postępowania wiążące się ściśle z normami moralnymi oraz normami obyczajowymi. Należą niewątpliwie do nich również dobre obyczaje obowiązujące w obrocie prawnym. W szczególności, u podstaw zakazu nadużycia prawa podmiotowego (zakazu postępowania niezgodnego z zasadami współżycia społecznego) leży zasada, według której nie wolno postępować w sposób sprzeczny z wywołanym przez siebie zaufaniem i dotychczasowym postępowaniem.

Domniemywa się, że korzystający ze swego prawa podmiotowego czyni to zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut przedawnienia jest prawem podmiotowym, jego powołanie jest działaniem w granicach prawa, zgodnym z prawem i nie stanowi, co do zasady, nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.. Jednocześnie wskazuje się, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c., przy czym przepis ten musi być stosowany ostrożnie i po wnikliwym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a ocena musi uwzględniać zarówno charakter dochodzonego roszczenia, jak i przyczyny opóźnienia oraz okres opóźnienia w aspekcie jego nie nadmierności. Stronę podnoszącą zarzut nadużycia prawa podmiotowego obciąża obowiązek wykazania naruszenia

zasad współzycia społecznego wskutek zgłoszenia zarzutu przedawnienia, a więc bądź okoliczności związanych z zachowaniem dłużnika bądź okoliczności świadczących, że jej beczynność w dochodzeniu roszczenia była usprawiedliwiona w sposób wyjątkowy (tak między innymi Sąd Najwyższy: w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC z 2006 rok, Nr 7 - 8, poz. 114 oraz w wyrokach z dnia 7 czerwca 2000 roku, III CKN 522/99, z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/01, z dnia 7 listopada 2003 roku, V CK 399/02, z dnia 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, z dnia 11 maja 2007 roku, I CSK 48/07). Za utrwalony uznać trzeba też pogląd, że ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której został podniesiony zarzut przedawnienia, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c. (tak również tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 roku, II CSK 692/14, opubl. L.).

W konsekwencji, w przedmiotowej sprawie, ciężar udowodnienia nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego spoczywał na powódce.

Powódka nie wskazała ani nie udowodniła żadnych okoliczności wskazujących na to, że poniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, do czego był uprawniony zgodnie ze zdaniem drugim art. 117 § 1 k.c., stanowiło nadużycie prawa, a w szczególności, że przedawnienie zostało w jakikolwiek sposób spowodowane działaniem strony pozwanej. Nie sprecyzowała, jaka zasada współzycia społecznego miałaby zostać naruszona działaniem pozwanego ani że zasada taka funkcjonuje w powszechnie przyjętym w społeczeństwie systemie wartości. Powódka od urodzenia miała zdolność prawną (art. 8 § 1 k.c.) i zdolność sądową (art. 64 § 1 k.p.c.), a jedynie jej zdolność procesowa była ograniczona wymogiem posiadania pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 65 § 1 k.p.c.), co nie uniemożliwiało jej uczestniczenia w procesie poprzez przedstawicieli ustawowych (art. 66 k.p.c.). Przedstawiciele ustawowi wiedzieli o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia już w dniu 15 czerwca 1999 roku. Mieli także świadomość możliwości zgłaszania w imieniu córki stosownych roszczeń, o czym świadczy zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi pozwanego w 2000 roku, zakończone decyzją z dnia 19 września 2000 roku, a także ustanowienie w toku prowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego pełnomocnika. Po zakończeniu przez (...) Spółkę Akcyjną w W. postępowania w przedmiocie szkody z dnia 15 czerwca 1999 roku przedstawiciele ustawowi powódki, aż do 2012 roku (kiedy roszczenia powódki były już przedawnione) nie podjęli żadnych działań w celu dochodzenia w imieniu córki dalszych roszczeń, w tym zadośćuczynienia. A zatem, przyczynę przedawnienia roszczeń powódki stanowiła beczynność jej przedstawicieli ustawowych. W przedmiotowej sprawie nie wykazano, aby istniały inne obiektywne przyczyny wieloletniego opóźnienia w dochodzeniu roszczeń przez powódkę ani nie wykazano ich wyjątkowości.

Odnosząc się do charakteru dochodzonego roszczenia należy mieć na uwadze, że niewątpliwie powódka doznała szkody na osobie. Jednakże, w świetle ugruntowanego orzecznictwa ocena charakteru roszczenia nie może samodzielnie przesądzać o zastosowaniu art. 5 k.c., jest to bowiem tylko jedna z okoliczności podlegających rozważeniu przy ocenie zaistnienia przesłanek w nim określonych (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 roku, II CSK 692/14, opubl. L.).

Także kwestia daty powstania szkody, w kontekście brzmienia obowiązujących wówczas przepisów kodeksu cywilnego oraz związane z tym zróżnicowanie pozycji prawnej poszkodowanych małoletnich, którzy doznali szkody na osobie, na które to okoliczności poszkodowany nie miał wpływu, była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w powołanym wyroku P 46/09, który między innymi stwierdził, że każda zmiana stanu prawnego wiąże się ze zmianą ochrony prawnej w odniesieniu do różnych grup obywateli, ale podstawowym celem art. 2 ustawy zmieniającej było poszanowanie pewności prawa wynikającej z upływu biegu przedawnienia i zamknięcia określonych stanów prawnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 stycznia 2013 roku, OTK - A z 2013 r. Nr 1, poz. 3, Dz.U. z 2013 r. Nr 140).

Mając na uwadze powyższe, nie można przyjąć, że sam fakt skorzystania przez pozwanego z przewidzianego w przepisach prawa cywilnego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Pozwany w celu obrony swych praw skorzystał z przysługującego mu zarzutu przedawnienia, do czego był uprawniony.

Beczynność przedstawicieli ustawowych powódki, którzy nie dołożyli należytej staranności i nie dochodzili w imieniu córki dalszych roszczeń po otrzymaniu ostatecznej decyzji ubezpieczyciela z dnia 19 września 2000

roku, nie może obciążać pozwanego. Natomiast, jak wskazano powyżej w orzecznictwie podkreśla się, że za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. może przemawiać jedynie wniesienie pozwu w terminie nieznacznie przekraczającym upływ przedawnienia z uwagi obiektywne przeszkody w realizacji swych praw przez poszkodowanego, nie zaś uchybienia ze strony poszkodowanego, jego przedstawicieli ustawowych czy jego pełnomocników. W przedmiotowej sprawie roszczenia powódki przedawniły się z końcem września 2003 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 19 czerwca 2018 roku, a więc po ponad 14 latach.

Reasumując, w ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy, nie sposób mówić o sprzeczności poniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego.

W konsekwencji, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powódka przegrała proces w całości, a zatem w świetle przepisu art.98 k.p.c., winna była zwrócić na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty procesu, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika i opłatę skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 3.617 zł.

Jednakże, o kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku, odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powódki kosztami postępowania, mając na uwadze zasady słuszności. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinien być oceniany z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 roku, I CZ 26/11, LEX nr 1101325, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 roku, II CZ 223/73, Lex nr 7379).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”, o jakim mowa w art. 102 k.p.c. K. S. jest dwudziestoletnią studentką, utrzymuje się z alimentów w kwocie 250 zł miesięcznie. Prowadzi gospodarstwo domowe z matką, która jest zatrudniona na umowę o pracę na 1/4 etatu za wynagrodzeniem w kwocie 425,22 zł miesięcznie. K. S. i jej matka korzystają z finansowej pomocy rodzeństwa powódki. Sytuacji majątkowa powódki jest zatem trudna i legła u podstaw decyzji o jej zwolnieniu od opłaty od pozwu w całości. Sytuacja ta nie uległa poprawie w toku procesu. Obciążenie powódki kosztami procesu bez wątpienia negatywnie odbiłoby się na jej sytuacji, utrudniając zaspokojenie podstawowych życiowych potrzeb. Powódka do chwili obecnej odczuwa skutki szkody na osobie, jakiej doznała w dniu urodzenia, zwłaszcza w sferze psychiki. Stan psychiczny powódki i chęć poprawy własnego wyglądu niewątpliwie miały wpływ na decyzję o wystąpieniu z roszczeniami w niniejszej sprawie, jak również na przekonanie o zasadności podejmowanych działań. Sąd miał również na uwadze okoliczność, iż pozwany dysponuje stałą, fachową obsługą prawną. Mając na powyższe, Sąd nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda na podstawie art.102 k.p.c.

Z tych samych względów, na podstawie art.113 ust. 4 powołanej ustawy o kosztach sądowych, mając na uwadze wskazaną powyżej sytuację życiową powódki, Sąd nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.